TROPAMI STANISŁAWA LEMA WE LWOWIE

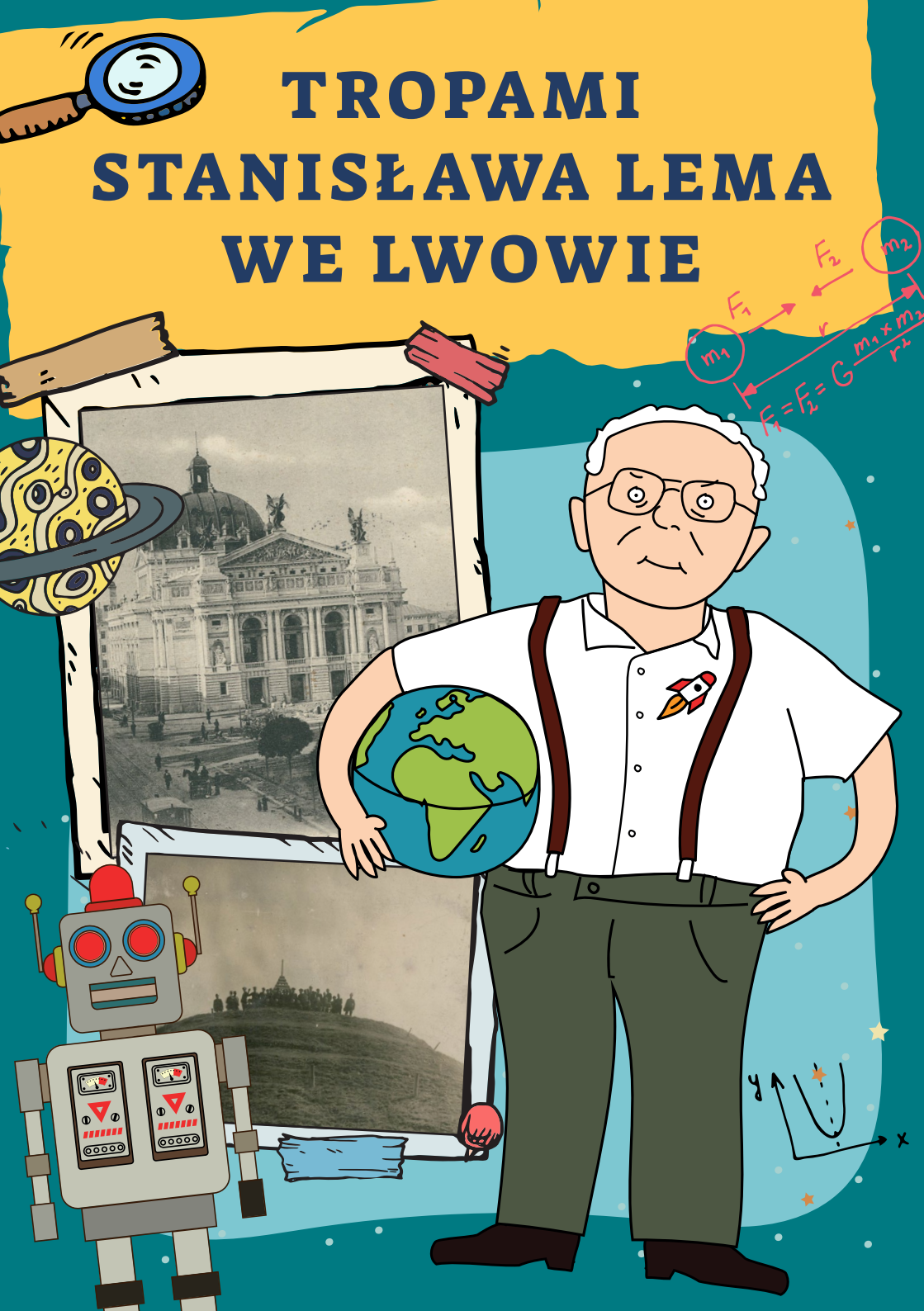

Właścicielem notesu jest:

Imię:

Nazwisko:

Wiek:

Kolor oczu:

Przyjaciele:

Ulubiony miesiąc:

Ulubiona potrawa:

Ulubione miejsce na Ziemi:

Wydawca:

NARODOWY INSTYTUT POLSKIEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO ZA GRANICĄ
POLONIKA

Instytucja nadzorująca:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Badamy / Chronimy / Popularyzujemy polskie dziedzictwo kulturowe za granicą

Znajdź nas: www.polonika.pl

Opracowanie merytoryczne: Magda Gutowska

Opracowanie graficzne i druk: Design Partners (designpartners.pl)

Redakcja: Instytut POLONIKA 2021

Korekta: Alicja Berman

Materiał ilustracyjny i zdjęcia:

Instytut Polonika, Polona, NAC oraz domena publiczna

Co to jest polonik?

Polskie zabytki można oglądać na całym świecie, bo Polacy mieszkali, pracowali i tworzyli w wielu miejscach, zostawiając po sobie mnóstwo ciekawych budowli, dokumentów, pamiątek... **To są właśnie polonika**.

Co to jest fantastyka?

To gatunek, np. literacki, filmowy, komiksowy, gier, który polega na **tworzeniu świata innego niż ten, który istnieje**. Spotkasz w nim m.in. wróżki, smoki, roboty i miasta w kosmosie...

Świat to przecież zbiorowisko najfantastyczniejszych dziwności, których powszechność niczego nie tłumaczy.

Wszelkie cytaty pochodzą z książki Stanisława Lema *Wysoki Zamek*, którą wydało Wydawnictwo Literackie.

Kim był Stanisław Lem?

To kultowy polski twórca.

To znany na całym świecie Polak, który zajmował się literaturą, filozofią, medycyną (studiował ją), techniką, fizyką... Jego utwory przetłumaczono na 40 języków. Był laureatem wielu nagród i wyróżnień; otrzymał m.in. kilka doktoratów honoris causa, Order Orła Białego oraz medal „Gloria Artis". Jego nazwiskiem została oznaczona jedna z planetoid (3836 Lem).

Już same **urodziny** są wyjątkowe. Przyszedł na świat **13 września 1921 roku** we Lwowie, ale rodzice, którzy byli przesądni, zmienili datę na 12.

Dzieciństwo i młodość spędził we Lwowie. Był uczniem II Państwowego Gimnazjum im. Karola Szajnochy we Lwowie.

Po wybuchu II wojny światowej, w 1940 roku, rozpoczął **studia medyczne na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Lwowskiego**.

W latach **1941–1942** współpracował z polskim **ruchem oporu**.

W lipcu **1945 roku** wraz z całą rodziną **wyjechał do Krakowa**.

W latach 1983–1988 przebywał na emigracji **(Berlin, Wiedeń)**, by potem zamieszkać **w Krakowie**.

Zmarł 27 marca 2006 roku.

Czy wiesz, że Stanisław Lem...

Przepowiedział m.in. książki elektroniczne, Internet, wyszukiwarki komputerowe? O tym i wielu, wielu innych rzeczach pisał w swoich książkach Stanisław Lem.

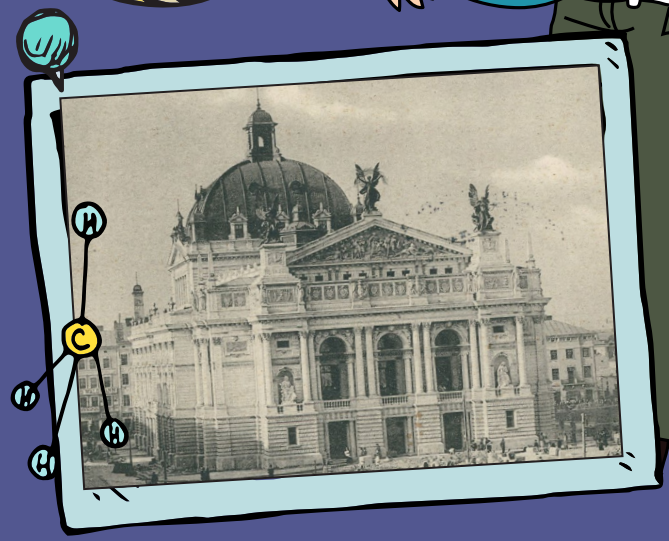

ul. Brajerowska 4

(obecnie Bohdana Łepkiego 4)

Mieszkaliśmy przy **ulicy Brajerowskiej**, pod czwartym numerem, na drugim piętrze. (...) Mieszkaliśmy w sześciu pokojach, a jednak nie miałem własnego. Przy kuchni był pokój przejściowy, z łazienką za drzwiami malowanymi tak samo jak ściana, **starą kanapką, kredensem** też starym, brzydkim, i szafkami podokiennymi, w których matka trzymała zapasy. Dalej korytarz, a z niego drzwi do jadalni, gabinetu ojca i sypialni rodziców: osobne prowadziły do strefy wyłączonej – poczekalni pacjentów i ordynacji ojca. Mieszkałem więc niby wszędzie, niby nigdzie. (...) **W sypialni były dwie rzeczy, z którymi wiążą się moje najwcześniejsze rojenia – sufit i wielka skrzynia żelazna**. Spałem tam jeszcze jako całkiem małe dziecko i często wpatrywałem się w ów sufit.

Skrzynia żelazna była przystawiona do wiecznie głucho zastawionych zamkniętych drzwi, dzielących sypialnię rodziców od poczekalni chorych. Miała dwoje rozłożystych uszu i płaską pokrywę, rzeźbioną w jakieś liście, z kwadratową w środku klapką. Kiedy się tę klapkę z boku specjalnym sposobem nacisnęło, odskakiwała, ukazując otwór dla klucza. (...) Co prawda wiedziałem, że w skrzyni nie ma prawdziwych skarbów. (...) Następny za sypialnią pokój, gabinet ojca, mieścił jego wielką **szafę biblioteczną, oszkloną, zamykaną, wielkie fotele skórzane i okrągły stolik** (...). Pod ścianą, osobno, stało biurko ojca, okryte zielonym suknem, zamknięte na wszystkie spusty. Mieściło pieniądze, ale już prawdziwe, w zwyczajnej zwykłej szufladzie. Z rzadka gościł w nim skarb większy z mego ówczesnego punktu widzenia – **pudełko czekoladek z Lardellego, aż z Warszawy** przywiezione, albo inne, z owocowymi marmoladkami. (...) Jadalnia mieściła w sobie (...) poza błahym zestawem krzeseł i stołem rozsuwanym dla większych przyjęć, także ważny kredens, siedlisko legumin, szafkę z „nipami", specjalnością matki, oraz puchaty dywan podokienny, na którym chętnie wylegiwałem się, czytając książki (...).

Poczekalnię zdobiły fotele w pokrowcach, hebanowe, zdaje się, drewno bowiem było zupełnie sine, co się okazało, kiedy poręcz się raz odłamała. Stała tam też stara szklana szafka, z „nipami", ale takimi gorszymi – jakieś tace, kosze srebrne, prezenty od wdzięcznych pacjentów, także rozpadający się pseudojapoński sztylet leżał za szkłem. (...) **Ordynacja ojca była miejscem niedostępnym, w teorii przynajmniej, dlatego badałem ją sumiennie, kiedy tylko mogłem**.

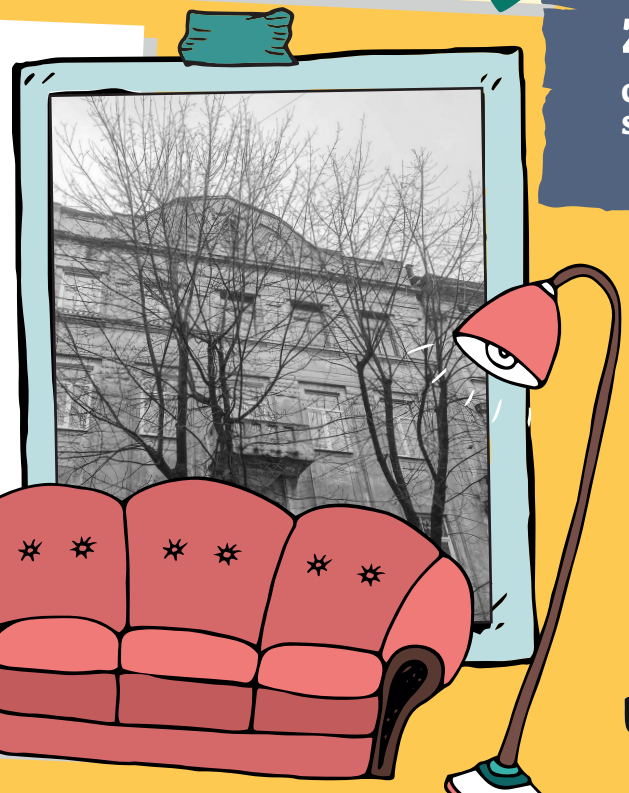

CIEKAWOSTKA

Ulica ta powstała **w 1880 roku** na terenach należących do **E.F. Brajera** – stąd jej nazwa. Blisko domu Lema, przy placu Smolki, od 1912 roku działało kino **„Marysieńka"**.

Zadanie 1

Narysuj swoje mieszkanie lub zaprojektuj mieszkanie marzeń

Zadanie 2

Czy dasz radę narysować mieszkanie Stanisława Lema? Jak je sobie wyobrażasz?

Ogród Jezuicki (obecnie park Iwana Franki)

Do **Ogrodu Jezuickiego** zwyczajnie się szło. A szkoda, ponieważ jezdnia przed Uniwersytetem była wyłożona specjalną kostką – drewnianą – i kopyta końskie uderzając w nią, wydawały osobliwy dźwięk, zupełnie jakby pod spodem kryła się jakaś wielka przestrzeń. (...) U wejścia do ogrodu siedział człowiek z kołem szczęścia. (...) **Były tam też wózki z lodami**, których nie wolno mi było jeść.

Zadanie

Zaprojektuj ogród idealny. Możesz wykorzystać naklejki jako fragmenty zdjęć.

Zakład cukierniczy Ludwika Zalewskiego

Moją uwagę przykuwała **cukiernia Zalewskiego** przy ulicy Akademickiej. Miałem widać dobry gust, ponieważ od tego czasu nie widziałem doprawdy nigdzie wystaw cukierniczych urządzonych z takim rozmachem. Była to zresztą właściwie scena, oprawna w metalowe ramy, na której kilkakrotnie w roku zmieniano dekoracje, stanowiące tło dla potężnych posągów i figur alegorycznych z marcepanu.

Sklep z zabawkami przy ulicy Akademickiej 22

(obecnie — al. Szewczenki)

Na początku Akademickiej, niedaleko **hotelu George'a**, znajdował się inny, już nie cukierniczy sklep, też bardzo ważny, Klaftena, z zabawkami. (...) Kupowało się tam rozkosznie ciężkie, płaskie pudełka ołowianych żołnierzy, armatki strzelające grochem, drewniane fortece, bąki, strzelby korkowe, natomiast prawie żadnych pistoletów ani do nich amunicji, jedno i drugie było zakazane.

Jeden z kolegów **dał mi jednostrzałowy pistolecik kalibru 6 mm za mój straszak browning dziewiątkę, który mi już się znudził**. (...) natychmiast po powrocie do domu załadowałem pistolet tak zwanym „groszkiem". Jakoś nie bardzo chciał się zmieścić w komorze nabojowej, ale w końcu poszło. Otworzyłem okno w pokoju przy kuchni, wymierzyłem przez długość ganku w drzwi klozetu, znajdujące się u jego końca, i wygarnąłem. Huk był nadspodziewanie silny, powiedziałbym potworny nawet. Zanim zdążyłem pobiec na ganek, aby przekonać się, co się stało z kulką, do pokoju wpadła matka, a za nią ojciec (...). Dymiący jeszcze pistolet natychmiast mi skonfiskowano i powędrował do zamkniętej na cztery spusty szuflady biurka jako broń wielce niebezpieczna.

Zadanie

W tym miejscu możesz podać przepis na swój ulubiony deser.

DROGA DO SZKOŁY

O pół do ósmej rano dolewałem wody do kawy, by ją ostudzuć i szedłem przez Moniuszki, Szopena, plac Smolki z kamiennym Smolką pośrodku, Jagiellońską, mijając kino „Marysieńka", ku ulicy Legionów. W głębi, z lewej strony, majaczyła perspektywa teatru, lecz jak latarnia morska żeglarza, wabił mnie budyneczek daleko mniej pokaźny, stojący na rogu placu Ducha – kiosk z wytworami pana Kawurasa. **Produkował on chałwę w dwu rodzajach opakowań, po 10 i po 20 groszy. Dostawałem zwykle 50 groszy tygodniowo i w taki sposób mogłem w poniedziałki tarzać się w chałwie, od środy zaś było źle** (...). Dalsza droga wiodła w poprzek Rynku, pod ogromnym pudłem magistrackim, z wieżą Ratusza, obok studni z Neptunem i lwów kamiennie kucających u bramy, przez ciasną ulicę Ruską na Podwale, gdzie stał dwupiętrowy, otoczony drzewami, budynek gimnazjalny.

Kiedy nie miałem ani grosza przy duszy, szedłem raczej obok tak zwanej kawiarni „Wiedeńskiej", może aby widok tłustych murów chałwy za szybką kiosku nie ranił mi serca. **Przy kawiarni znajdował się pierwszy punkt orientacyjny, zegar elektryczny**, następny był w Rynku, wysoko na wieży ratuszowej. Wyjawiały, czy można jaszcze stanąć przy jakim oknie sklepowym, czy też koniecznie trzeba już wyciągać nogi.

Zadanie

Narysuj, jak wygląda twoja droga do szkoły. Jakie są Twoje ulubione miejsca?

PANORAMA RACŁAWICKA

Jak każde lwowskie dziecko, chodziłem, rozumie się, co jakiś czas do **Panoramy Racławickiej**. Było to wielką atrakcją. Najpierw, samo już wejście nastrajało podniośle i niezwykle, ponieważ przechodziło się przez strefę półmroku i po schodkach wydostawało na pomost, który kojarzył mi się nieodparcie z gondolą bardzo wielkiego, zawieszonego nieruchomo balonu. **Z tego pomostu oglądało się panoramę bitwy jak żywą** (...).

PARK STRYJSKI

Było tam jeziorko o **kształcie ósemki**, a z prawej strony otwierała się alejka, wiodąca na koniec świata. Może dlatego, że nigdy się tamtędy nie chodziło, nie wiem. Może mi ktoś tak powiedział. Ale chyba jednak sam to wymyśliłem i nawet dość długo skłonny byłem w to wierzyć.

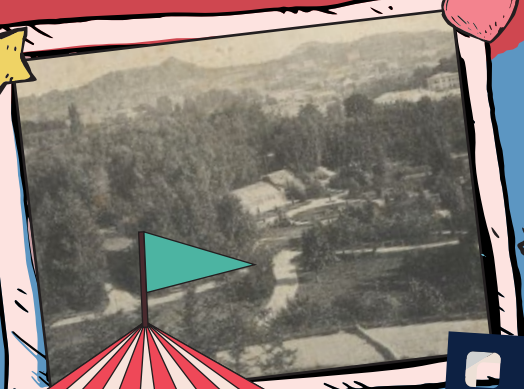

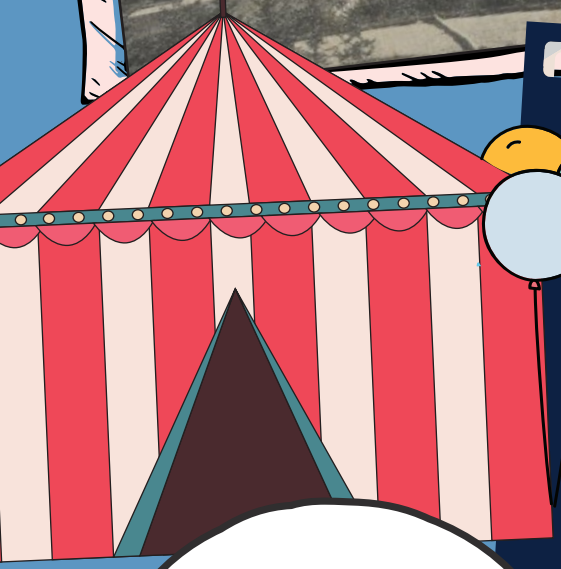

WESOŁE MIASTECZKO

Za terenem Targów Wschodnich rozpościerało się jedno z **najpiękniejszych dla mnie miejsc świata** – **Wesołe Miasteczko**. Były tam karuzele, kolejka górska, pałac duchów, beczka śmiechu i atrakcje ciekawsze nawet. Na przykład skórzany bałwanek, którego waliło się w gębę, a siłomierz od razu pokazywał w odpowiednich stopniach potęgę ciosu. **Albo cyrk pcheł, gdzie ciągnęły one, chcąc nie chcąc, miniaturowe powozy i karety.**

CIEKAWOSTKA

Targi Wschodnie odbywały się we Lwowie do 1939 roku.

Zadanie

Połącz grafiki z odpowiednimi nazwami: Wysoki Zamek, Studnia z Neptunem, Czarna Kamienica, Teatr Wielki, Kino Marysieńka

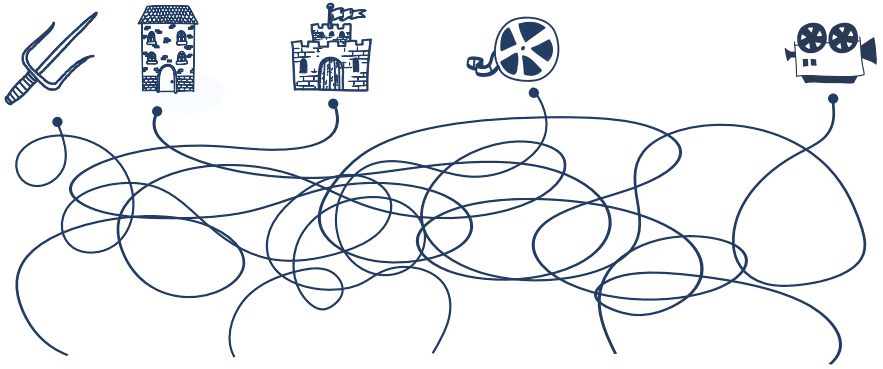

Kino Marysieńka | **Teatr Wielki** | **Studnia z Neptunem** | **Wysoki Zamek** | **Czarna Kamienca**

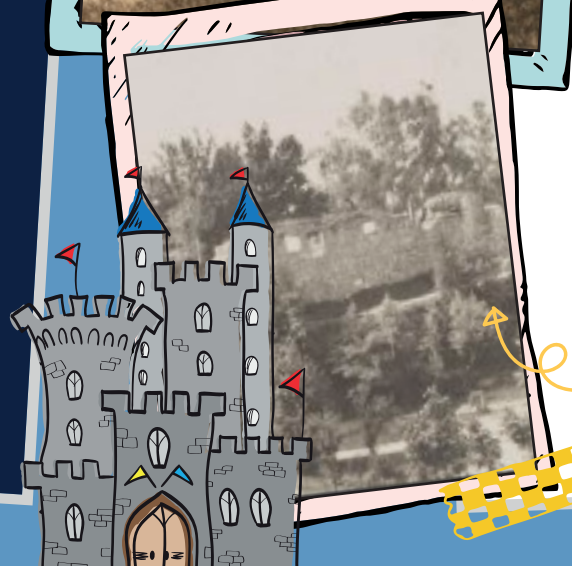

WYSOKI ZAMEK

Chodziło się tam, kiedy wypadała jakaś lekcja, wskutek nagłej niedyspozycji profesora – stanowiącej jedną z najradośniejszych niespodzianek, jakie z rzadka przynosił los. Nie było to miejsce dla wagarujących, jako nazbyt niebezpieczne, w alejkach, między ławkami i drzewami można by spotkać któregoś z wychowawców – dezerterom służyły raczej wykroty* Kaiserwaldu, okolice za **Górą Piaskową**, tam zapadali bezpiecznie w chaszczach paląc do syta rarytasy śląskie lub junaki – natomiast na Wysokim Zamku przechadzaliśmy się głośno, hałaśliwie, w słodkiej aureoli legalnego próżniaczenia, opici nadmiarem otwartej z nagła swobody. Bodaj dwa przystanki dzieliły gimnazjum od tego uroczego miejsca; nie jechało się tam jednak tramwajem, stanowił zbyt kosztowny środek lokomocji.

*Wykrot – zagłębienie w ziemi wraz z korzeniami drzewa wywróconego przez wiatr lub drzewo wyrwane z korzeniami przez wiatr.

Zadanie
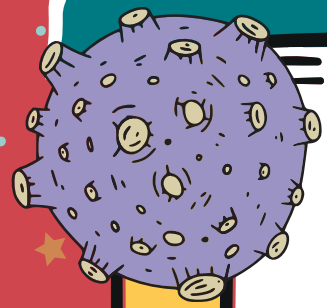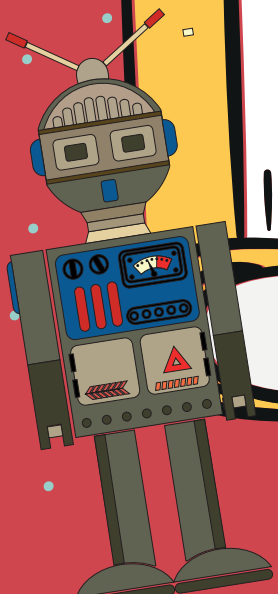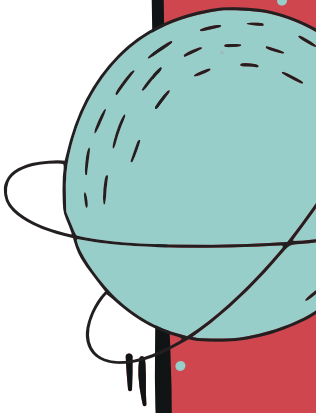
Zaprojektuj swoja okładkę ksiażki o kosmosie!